

Sygn. akt **XXVIII C 4046/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **8 maja 2023 roku**

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia del. Michał Maj

Protokolant: Julia Kraszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu **8 maja 2023 roku** w Warszawie

połączonych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia spraw

z powództwa **J. Ż.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

i z powództwa **Banku (...) S.A. z siedzibą w W.**

przeciwko **J. Ż.**

o zapłatę

I. w sprawie z powództwa J. Ż. przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. o ustalenie i zapłatę:

1. zasądza od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz J. Ż. kwotę **814.891,35 zł (osiemset czternaście tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt jeden złotych 35/100)** z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia **22 września 2022 roku** do dnia zapłaty,

2. oddala powództwo w pozostałej części,

3. zasądza tytułem zwrotu kosztów procesu od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz J. Ż. kwotę **3.655 zł (trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt pięć złotych),**

II. w sprawie z powództwa Banku (...) S.A. z siedzibą w W. przeciwko J. Ż. o zapłatę:

1. zasądza od J. Ż. na rzecz Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę **450.000 zł (czterysta pięćdziesiąt tysięcy złotych)** z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia **29 września 2022 roku** do dnia zapłaty,

2. oddala powództwo w pozostałej części,

3. zasądza tytułem zwrotu kosztów procesu od J. Ż. na rzecz Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę **27.246 zł (dwadzieścia siedem tysięcy dwieście czterdzieści sześć złotych).**

Sygn. akt **XXVIII C 4046/21**

## UZASADNIENIE

J. Ż. (dalej także jako: kredytobiorca, konsument) w ostatecznie sformułowanym żądaniu (k. 748-749) wniosła o ustalenie nieważności umowy kredytu zawartej pomiędzy stronami, zasądzenie od Banku (...) S.A. z siedzibą w W.

kwotę 814.891,35 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14.03.2017 r. do dnia zapłaty. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od J. Ż. kwoty 624.489,74 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (w tym 450.000 zł tytułem zwrotu kapitału i 174.489,74 zł tytułem wynagrodzenia za korzystanie z kapitału). Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Obie powyższe sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia postanowieniem z dnia 7.08.2022 r. (k. 44 akt o sygn. XXVIII C 19623/21).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 14.06.2007 r. została zawarta umowa kredytu nr KH/ (...), na podstawie której Bank (...) S.A. z siedzibą w W. udzielił J. Ż. kredytu w kwocie 450.000 PLN na okres 360 miesięcy w celu sfinansowania budowy domu położonego w M. przy ul. (...). Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę stawki LIBOR CHF 6M i stałej marży banku.

Umowa przewidywała, że kredyt jest indeksowany do CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy wypłacanego w transzach bank wysłał do kredytobiorcy pismo, informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej (§ 2 ust. 2). Kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Banku (...) (§ 7 ust. 1).

Dowód: umowa – k. 39-43.

W dacie zawarcia powyższej umowy w pozwanym banku obowiązywał „Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A.”, który zawierał postanowienia o następującej treści.

Kredyt w walucie obcej to kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (§ 2 pkt 19).

Kredyt udzielony jest w PLN (§ 3 ust. 1).

Kredyt może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych (§ 3 ust. 2).

W przypadku kredytu w walucie obcej: 1) Wnioskodawca we wniosku o udzielenie kredytu określa kwotę kredytu w PLN, z zaznaczeniem waluty wnioskowanego kredytu, 2) Kredyt jest kredytem indeksowanym do walut wymienialnych i jest udzielany w złotych polskich. W umowie kredytowej kwota kredytu jest określona w PLN, 3) uruchomienie środków z kredytu następuje w sposób określony w dyspozycji uruchomienia kredytu, po jej akceptacji przez Bank (§ 5 ust. 16).

W przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty (§ 8 ust. 3).

W przypadku kredytu w walucie obcej Kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, iż Bank będzie pobierał ratę spłaty w rachunku w walucie do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku (§ 8 ust. 4).

Dowód: regulamin – k. 46-55, 173-182.

Zawarcie powyższej umowy zostało poprzedzone złożeniem przez J. Ż. zaakceptowanego przez bank wniosku o udzielenie kredytu w kwocie 450.000 zł, w walucie CHF. We wniosku wskazano, że J. Ż. nie prowadzi działalności gospodarczej, posiada wykształcenie wyższe ekonomiczne, wykonuje zawód specjalisty ds. komunikacji i jest zatrudniona w (...) sp. z o.o. na stanowisku eksperta ds. rynku hurtowego.

Dowód: wniosek – k. 170-172, decyzja – k. 331-337.

Kredyt został uruchomiony kwotą 450.000 zł.

Okoliczność bezsporna.

W okresie od dnia 14.06.2007 r. do dnia 16.10.2019 r. bank pobrał od kredytobiorczynie łącznie kwotę 814.891,35 zł tytułem spłaty rat kredytu.

Dowód: potwierdzenia wykonania operacji – k. 750-899.

Kredyt nr KH/ (...) w kwocie 450.000 zł. został całkowicie spłacony.

Dowód: zaświadczenie – k. 571.

J. Ż. zaciągnęła kredyt w celu uzyskania środków na budowę domu mieszkalnego przeznaczonego na zaspokojenie swoich potrzeb mieszkaniowych. Nieruchomość ta nie była wynajmowana ani wykorzystywana do prowadzenia działalności gospodarczej. W latach 2017-2019 J. Ż. posiadała zarejestrowaną działalność gospodarczą z zakresu obrotu nieruchomościami, ale nie prowadziła jej pod adresem tej nieruchomości. J. Ż. nie negocjowała postanowień umowy kredytu dotyczących powiązania z kursem waluty obcej i sposobu przeliczeń kursowych. Przed zawarciem umowy przedstawiciel banku nie powiedział J. Ż., w jaki sposób jest tworzona tabela kursowa banku, jak jest ustalana wysokość spreadu obciążającego kredytobiorcę, w jaki dokładnie sposób ryzyko kursowe związane z kredytem przekłada się na wysokość rat i zadłużenia kredytobiorcy, nie przedstawił historycznego wykresu kursu CHF/PLN, ale przedstawił symulację obrazującą wpływ zmian kursu CHF/PLN na wysokość rat kredytu i zadłużenie wyliczane w PLN. W czasie zawierania umowy kredytu J. Ż. nie miała dochodów ani oszczędności w CHF. J. Ż. miała wtedy wykształcenie wyższe ekonomiczne i pracowała jako ekspert do spraw komunikacji. J. Ż. zorientowała się, że zawarta przez nią umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne w 2015 r., a od dnia wniesienia pozwu zna, rozumie i akceptuje skutki stwierdzenia nieważności umowy oraz nie zgadza się na utrzymanie w mocy zawartych w umowie niedozwolonych postanowień umownych.

Dowód: przesłuchanie J. Ż. – k. 946-947.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły wymienione dokumenty, których treść ani autentyczność nie była kwestionowana przez strony, oraz zeznania J. Ż., które były spójne, logiczne, konsekwentne i pobawione sprzeczności oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałych dowodach. Powyższe dowody były wystarczające dla oceny stanowisk i żądań stron, a pozostałe dowody nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dowód z opinii biegłego został pominięty, ponieważ rozpoznanie sprawy nie wymagało wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.).

Sąd pominął dowód z zeznań świadka E. S., ponieważ pozwany nie twierdził, aby kredytobiorcy zostały przedstawione jakiegokolwiek informacje dotyczące ryzyka kursowego związanego z umową kredytu ponad te, które zostały ujawnione w dokumentach stanowiących już dowody w sprawie, a zatem świadek nie mógł dostarczyć informacji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto pozwany, wbrew zarządzeniu Sądu nie zapewnił stawienia świadka na rozprawie.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków K. G., K. M., J. C., gdyż żaden z tych świadków nie brał udziału w procesie kredytowym dotyczącym umowy, której dotyczy niniejsza sprawa, a zatem nie był w stanie przedstawić faktów dotyczących okoliczności zawarcia tej umowy, natomiast ogólne informacje dotyczące zawierania podobnych umów oraz funkcjonowania pozwanego banku nie miały istotnego znaczenia dla sprawy.

Wniosek o zwrócenie się z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (k. 582-586) nie zasługiwał na uwzględnienie, ponieważ kwestia, której miało dotyczyć pytanie prejudycjalne była już wielokrotnie przedmiotem wyjaśnień Trybunału (vide w szczególności wyroki w sprawach o sygn. akt C-260/18, C-19/20, C-80/21 – C-82/21).

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwa są zasadne w części, tj. w zakresie obejmującym żądania zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu.

### ***Status konsumenta i przedsiębiorcy.***

Dowody przeprowadzone w sprawie nie budzą wątpliwości co do tego, że umowa kredytu wiąże się z działalnością gospodarczą pozwanego, a zarazem brak jest takiego związku w przypadku kredytobiorcy, a zatem należy go uznać za konsumenta (art. 22<sup>1</sup> k.c.). Oceny tej nie neguje fakt zarejestrowania działalności gospodarczej pod adresem nieruchomości sfinansowanej za środki pochodzące z kredytu, ponieważ rejestracja ta miała charakter wyłącznie ewidencyjny, gdyż w nieruchomości tej nigdy faktycznie nie była prowadzona działalność gospodarcza, a ponadto sama rejestracja miała miejsce kilka lat po zawarciu umowy kredytu.

### ***Indywidualne uzgodnienia.***

Ciężar dowodu, że postanowienia umowy wprowadzające powiązanie kredytu z kursem CHF i określające sposób przeliczeń kursowych zostały indywidualnie uzgodnione, spoczywał na banku (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.), który temu ciężarowi nie sprostał - nie można bowiem uznać „wyboru waluty” kredytu przez konsumenta za negocjacje, skoro sprowadza się to jedynie do zatwierdzenia jednej z kilku możliwości oferowanych przez bank, zaś sam sposób przeliczania kursów walut był ustalany jednostronnie przez bank. Natomiast postanowienia regulaminu z samej swojej istoty nie podlegały negocjacjom.

### ***Klauzula ryzyka kursowego.***

Klauzula ryzyka kursowego (§ 2 ust. 2 zdanie pierwsze umowy w zakresie wprowadzającym indeksację kredytu kursem CHF) określała główne świadczenie umowy kredytu, lecz nie została sformułowana w sposób jednoznaczny (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), ponieważ analiza treści umowy i okoliczności jej zawarcia nie pozwala na stwierdzenie, że kredytobiorca został należycie poinformowany o konsekwencjach ryzyka kursowego związanego z umową. Informacja ta powinna jednoznacznie wskazywać na to, że ryzyko kursowe jest nieograniczone i obejmować realne przykłady obrazujące charakter tego ryzyka i jego potencjalne skutki, w tym w szczególności historyczny wykres kursu CHF/PLN za okres co najmniej kilkunastu lat i symulację wpływu wzrostu tego kursu o co najmniej kilkadziesiąt procent na wysokość rat kredytu i zadłużenia kredytobiorcy liczone w PLN. Tymczasem informacje udzielone przez bank tych wymogów nie spełniały. Wobec tego należało uznać, że klauzula ryzyka kursowego kształtuje prawa i obowiązki konsumenta sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), skoro pomimo nieuzyskania stosownych informacji konsument, który nie miał dochodów ani oszczędności w CHF, został obciążony nielimitowanym ryzykiem zmiany kursu tej waluty, przed którym nie był w stanie zabezpieczyć się w żaden sposób.

Umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej nie może istnieć bez postanowienia przewidującego jej indeksację i wskazującego walutę tej indeksacji. A zatem nie ma w ogóle możliwości, aby „luka” powstała po tej klauzuli mogła zostać uzupełniona przepisem prawa krajowego. W rezultacie umowa kredytu po wyłączeniu z niej klauzuli ryzyka

kursowego nie może dalej obowiązywać (w rozumieniu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG), a zatem jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.).

### ***Klauzule przeliczeniowe.***

Do klauzul przeliczeniowych zawartych w § 2 ust. 2 zdaniu pierwszym umowy i § 8 ust. 3 regulaminu znajduje zastosowanie art. 479<sup>(43)</sup> k.p.c. (mający w niniejszym wypadku nadal zastosowanie na podstawie art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw). Na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone zostało wpisane stosowane przez pozwanego bank postanowienia o tożsamej treści (pozycja nr 3178 i 3179). Zgodnie z art. 479<sup>(43)</sup> k.p.c., wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów mają skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanych za niedozwolone postanowień wzorca umowy do rejestru. Na powyższy skutek stosowania art. 479<sup>(43)</sup> k.p.c. wskazano w orzecznictwie<sup>1</sup> i pozostaje on w zgodzie z celami art. 6 i 7 dyrektywy 93/13.2 Niemniej jednak, indywidualna kontrola postanowienia umownego także prowadzi do wniosku, że stanowi ono niedozwolone postanowienie umowne art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.).

Klauzule przeliczeniowe (§ 2 ust. 2 zdanie pierwsze umowy i § 8 ust. 3 regulaminu) nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c.), tj. prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG), ponieważ ich treść nie pozwala na stwierdzenie, w jaki sposób bank ustala kurs CHF dla celu wykonania umowy kredytu, a także kształtują one prawa i obowiązki konsumenta sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.). W oparciu o te postanowienia kredytobiorca został obciążony koniecznością pokrywania kosztów spreadu, pomimo że koszty te nie odpowiadały żadnej usłudze świadczonej przez bank na rzecz klienta, a w umowie brak jest jednoznacznej informacji o tym, że konsument ponosi takie koszty, jaka jest ich wysokość i z czego one wynikają. Ponadto klauzule przeliczeniowe dawały bankowi całkowitą swobodę w sposobie kształtowania wysokości kursu waluty obcej, ponieważ postanowienia umowy w żaden sposób nie precyzowały, w oparciu o jakie zasady kurs waluty obcej miał być ustalany przez bank, a zatem bank mógł ustalić ten kurs na dowolnym poziomie. W rezultacie bank w oparciu o klauzule przeliczeniowe uzyskał rzeczywistą możliwość dowolnego kształtowania wysokości świadczeń kredytobiorcy, co jest w oczywisty sposób sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta.

Dla uznania klauzul przeliczeniowych za niedozwolone postanowienia umowne nie ma znaczenia brzmienie § 8 ust. 4 regulaminu, przewidujące, że „W przypadku kredytu w walucie obcej Kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, iż Bank będzie pobierał ratę spłaty w rachunku w walucie do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku.” Po pierwsze, postanowienie to mogłoby ewentualnie mieć znaczenia dla oceny abuzywności klauzuli przeliczeniowej dotyczącej spłaty kredytu, ale już nie dla klauzuli przeliczeniowej dotyczącej ustalenia przez bank salda zadłużenia kredytowego przy wykorzystaniu kursu kupna z tabeli bankowej – nawet gdyby kredytobiorca hipotetycznie od samego początku spłacał kredyt w CHF, to nie zmieniłoby to faktu, że bank miał pełną dowolność w ustaleniu początkowego salda zadłużenia. Po drugie, powyższe postanowienie przewidywało jedynie możliwość zawarcia w umowie kredytu zastrzeżenia pozwalającego na spłatę rat w walucie obcej, a skoro takiego zastrzeżenia brak jest w umowie kredytu zawartej przez strony, to oznacza, że w realiach niniejszej sprawy konsument nie miał możliwości spłaty rat kredytu w CHF. Ponadto możliwość zastrzeżenia w umowie kredytu spłaty rat w CHF była uzależniona od dostępności rachunku walutowego w CHF w aktualnej ofercie banku, natomiast bank nie udowodnił, aby taki produkt rzeczywiście był dostępny w jego ofercie aktualnej na datę zawarcia umowy kredytu. Po trzecie, należy podzielić pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie dotyczącej właśnie klauzul przeliczeniowych Banku (...) S.A., że "to, że istnieje wariant wyboru spłaty należności bezpośrednio w walucie obcej, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, gdyż każdy wariant powinien być zgodny z przepisami konsumenckimi. Nie może być tak, że Bank - przykładowo - daje wybór, z których jeden spełnia wymogi prawa konsumenckiego, drugi zaś nie."<sup>3</sup>

Sąd dokonał oceny, czy postanowienia umowne są niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), według stanu z chwili zawarcia umowy.<sup>4</sup> Tym samym dla powyższej oceny nie miały żadnego znaczenia okoliczności takie jak sposób wykonywania umowy, wieloletnie wykonywanie umowy przez kredytobiorcę bez żadnych zastrzeżeń, faktyczny sposób ustalania wysokości kursów waluty obcej przez bank i ich relacja do innych kursów występujących na rynku, późniejsze zmiany regulaminu pozwanego banku, późniejsze zmiany stanu prawnego (w szczególności wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) czy kwestia ewentualnego zawarcia przez strony aneksu do umowy kredytu upoważniającego kredytobiorcę do spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Dla oceny abuzywności klauzul przeliczeniowych nie miało znaczenia, że wybór kredytu powiązanego z kursem waluty obcej pozwalał kredytobiorcy na skorzystanie z niższego oprocentowania (LIBOR CHF).

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta, zatem brak jest podstaw do modyfikacji tych postanowień lub uznania, że nie wiążą one konsumenta jedynie w pewnym zakresie ani uzupełnienia powstałej po tych postanowieniach „luki” jakkolwiek treścią, w tym w szczególności przepisami prawa krajowego. Odmienne zapatrywanie byłoby sprzeczne z brzmieniem oraz celem przepisów art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG.<sup>5</sup> Przede wszystkim zaś uzupełnienie umowy przepisem prawa krajowego nie może mieć miejsca w sytuacji, w której usunięcie z umowy nieuczciwego warunku prowadzi do jej nieważności, która jest akceptowana przez konsumenta,<sup>6</sup> zaś w niniejszej sprawie kredytobiorca nie zgodził się na obowiązywanie umowy z nieuczciwymi warunkami ani na uzupełnienie jej treści przepisem prawa krajowego, natomiast wyraził zgodę na stwierdzenie nieważności umowy, będąc świadomym wynikających z tego konsekwencji. Co więcej, przepisem krajowym służącym uzupełnieniu treści umowy nie mógłby być art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 24.01.2009 r., ponieważ jest on przepisem prawa krajowego o charakterze ogólnym, który nie ma zastosowania konkretnie do umów zawieranych pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem<sup>7</sup>, a ponadto ma on zastosowanie tylko „jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej” (art. 358 § 1 k.c.), a zatem nie dotyczy on zobowiązań wynikających z umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, w której świadczenia zostały oznaczone w walucie polskiej, natomiast w walucie obcej jest wyrażane tylko saldo zadłużenia.

Klauzule przeliczeniowe określają świadczenia główne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., ponieważ nie tylko samo powiązanie kredytu z walutą obcą, ale również sposób dokonywania przeliczeń kursowych koniecznych do realizacji takiej umowy określają samą istotę umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Uznanie tych klauzul za niedozwolone postanowienia umowne skutkuje nieważnością całej umowy kredytu<sup>8</sup> (art. 58 § 1 k.c.), ponieważ skoro określają one sposób wykonania umowy kredytu, to bez nich nie jest wiadomo, jak ta umowa ma być wykonywana, a zatem umowa ta po wyłączeniu z niej klauzul przeliczeniowych nie może dalej obowiązywać (w rozumieniu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG).

### ***Bezwzględna nieważność umowy.***

Brak jest podstaw do uznania umowy kredytu za bezwzględnie nieważną. Zawieranie umów kredytu powiązanych z walutą obcą (indeksowanych i denominowanych) jest i było dopuszczalne w świetle art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Treść umowy nie naruszała także zasady nominalizmu (art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23.01.2009 r.), skoro kredytu udzielono w walucie polskiej, zaś CHF stanowił jedynie walutę indeksacji. Jak wyjaśniono wcześniej, postanowienia umowne obciążające kredytobiorcę nieograniczonym ryzykiem kursowym oraz dające bankowi całkowitą swobodę w kształtowaniu kursu waluty obcej stanowią niedozwolone postanowienia umowne (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), co wyłącza możliwość uznania ich za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) lub sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej (art. 353<sup>1</sup> k.c.).<sup>9</sup>

### ***Interes prawny.***

Kredyt został całkowicie spłacony, a zatem bank nie żąda od kredytobiorcy spełnienia jakichkolwiek dalszych świadczeń w wykonaniu tej umowy, a także wyraził zgodę na wykreślenie hipoteki zabezpieczającej roszczenia wynikające z tej umowy kredytu. Tym samym wszelkie stosunki prawne związane z nieważnością umowy kredytu sprowadzają się do zwrotu świadczeń nienależnych, co uzasadnia powództwo o zapłatę i zarazem czyni niezasadnym powództwo o ustalenie, które wobec tego zostało oddalone z uwagi na brak interesu prawnego (art. 189 k.p.c.).

### ***Świadczenia nienależne.***

Nieważność umowy kredytu ex tunc oznacza, że wszystkie świadczenia spełnione na jej podstawie stanowią świadczenia nienależne (condictio sine causa) podlegające zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. Natomiast fakt, że stronom przysługują wobec siebie analogiczne roszczenia sam z siebie nie może uzasadniać oddalenia żadnego z powództw o zapłatę na podstawie art. 411 pkt 2 lub 4 k.c.<sup>10</sup> Nie zachodzą także przesłanki do zastosowania art. 409 k.c. lub art. 5 k.c. Wobec tego należało zasądzić od banku na rzecz kredytobiorcy kwotę 814.891,35 zł tytułem zwrotu równowartości wszystkich rat kredytu, a od kredytobiorcy na rzecz banku należało zasądzić kwotę 450.000 zł tytułem zwrotu wypłaconego kapitału.

### ***Wymagalność.***

Kredytobiorca podniósł, że powództwo jest przedwczesne, jednak nie uzasadnił szerzej tego zarzutu. W świetle faktu, że powództwo banku obejmuje jedynie żądanie zapłaty należy przyjąć, że przedwczesność powództwa musiałaby wynikać z braku wymagalności roszczenia banku. Natomiast roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego staje się wymagalne po wezwaniu do zapłaty (art. 455 k.c.). Wezwaniem takim był pozew banku, a zatem roszczenie banku stało się wymagalne najpóźniej po doręczeniu pozwu banku kredytobiorcy. Jedynie na marginesie należy zauważyć, że w świetle punktu 2 zdania drugiego uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z mocą zasady prawnej z dnia 7.05.2021 r., III CZP 6/21, kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. To zaś nastąpiło najpóźniej z datą złożenia przez kredytobiorcę pisma procesowego, w którym wyraźnie zażądał stwierdzenia nieważności umowy, ostatecznie zaś po udzieleniu przez Sąd pouczenia o skutkach nieważności umowy kredytu i złożeniu przez kredytobiorcę oświadczenia o akceptacji tych skutków. Tym samym roszczenie banku stało się wymagalne w toku niniejszego procesu, zaś zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy (art. 316 § 1 k.p.c.).

### ***Przedawnienie.***

Żadne z roszczeń dochodzonych przez strony nie jest przedawnione.

Roszczenie konsumenta o zwrot świadczenia nienależnego przedawnia po upływie wynikającego z art. 118 k.c. terminu 6 lat na koniec roku kalendarzowego (10 lat co do roszczenia o zwrot świadczeń spełnionych przed dniem 9.07.2018 r., zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw). Termin przedawnienia roszczenia konsumenta o zwrot świadczeń spełnionych na podstawie umowy kredytu, która jest nieważna bądź zawiera niedozwolone postanowienia umowne rozpoczyna bieg z dniem, w którym konsument dowiedział się (lub przy zachowaniu należytej staranności powinien był się dowiedzieć) o tym, że umowa jest nieważna lub że zawiera niedozwolone postanowienia umowne.<sup>11</sup> a z przeprowadzonych dowodów wynika, że miało to miejsce najwcześniej w 2015 r. Wobec tego w tym roku rozpoczął się bieg terminu przedawnienia (art. 120 § 1 k.c.) roszczenia kredytobiorcy o zapłatę, który nie upłynął jeszcze w dniu złożenia pozwu, kiedy to doszło do przerwania biegu tego terminu (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Tym samym roszczenie kredytobiorcy nie jest przedawnione.

Także roszczenie banku nie jest przedawnione. Jak wcześniej wskazano, umowa kredytu nie jest bezwzględnie nieważna z uwagi na jej sprzeczność z ustawą (art. 58 § 1 k.c.) ani z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), a wobec tego bieg terminu przedawnienia roszczenia banku nie rozpoczął się już w dniu spełnienia przez niego świadczenia wobec kredytobiorcy (wypłaty kredytu), lecz w najwcześniejszym terminie, w którym dowiedział się on, że kredytobiorca kwestionuje zawarte w umowie kredytu postanowienia umowne i nie zgadzają się na ich

stosowanie (art. 120 § 1 zdanie drugie k.c.). Nie sposób bowiem uznać, aby bank mógł podjąć czynności zmierzające do dochodzenia swojego roszczenia wobec kredytobiorcy we wcześniejszym terminie, skoro uprzednio nie wiedział, że postanowienia umowy kredytu są przez konsumenta kwestionowane. Z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika, że najwcześniejszą chwilą, z którą bank uzyskał powyższą wiedzę było doręczenie mu pozwu konsumenta w dniu 3.01.2018 r. Była to zarazem data, w której bank dowiedział się o wystąpieniu przez kredytobiorcę z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o nieważności umowy, a z treści pozwu wynikało, że kredytobiorca jest świadomy skutków stwierdzenia nieważności umowy i akceptuje je. 12

W konsekwencji, bieg terminu przedawnienia rozpoczął się z dniem 3.01.2018 r. Termin przedawnienia roszczenia banku, jako związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, wynosił 3 lata (art. 118 k.c.). Roszczenie banku nie było przedawnione w dniu 9.07.2018 r., czyli w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, a zatem zgodnie z art. 5 ust. 1 tej ustawy, do roszczenia powoda miał zastosowanie termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 9.07.2018 r., czyli termin ten kończył się z upływem ostatniego dnia roku kalendarzowego. 13 Bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda upływałby zatem z dniem 31.12.2021 r., aczkolwiek przed tą datą doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia na skutek wniesienia pozwu w dniu 20.12.2021 r. (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). W rezultacie, roszczenie banku nie jest przedawnione.

### **Odsetki.**

Roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego stanowi roszczenie bezterminowe, a zatem staje się wymagalne po wezwaniu do zapłaty (art. 455 k.c.). Wezwanie nastąpiło z chwilą doręczenia bankowi odpisu pisma procesowego z dnia 15.06.2022 r. (k. 748-749), które zawierało precyzyjnie sformułowane żądanie, a jednocześnie wskazano nim wyraźne żądanie stwierdzenia nieważności umowy kredytu. Treść żądania nie pozostawiała zatem jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że kredytobiorca nie zgadza się na utrzymanie w mocy niedozwolonych postanowień umownych, jest świadomy wszystkich konsekwencji związanych z nieważnością umowy i akceptuje je. Także w toku przesłuchania kredytobiorczyni potwierdziła, że już w dacie wniesienia tego pisma знаła, rozumiała i akceptowała wszystkie skutki nieważności tej umowy. Pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 7.09.2022 r. (k. 910), co oznacza, że pozwany powinien był spełnić świadczenie dochodzone pozwem w terminie 14 dni od tej daty, a zatem popadł w opóźnienie z dniem 22.09.2022 r. i od tej daty na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zostały od niego zasądzone odsetki ustawowe za opóźnienie. Natomiast przedprocesowe wezwanie do zapłaty, a także pozew J. Ż. i jej pozostałe pisma procesowe nie wywołały skutków w postaci wezwania banku do zapłaty. Mianowicie pisma te nie zawierały precyzyjnie sformułowanych żądań, tj. nie wskazywały świadczenia, które miał spełnić bank albo nie określały podstawy faktycznej żądania, czyli nie wyjaśniały, które raty kredytu (w jakiej wysokości i opłacone w jakim okresie) mają zostać zwrócone. Wezwanie z dnia 14.03.2017 r. (k. 63-65) wskazuje tylko żadaną kwotę, ale bez podania, której części rat kredytu dotyczy, a ponadto brak jest dowodu doręczenia czy choćby nadania tego pisma na adres banku. Pozew (k. 2-5) wskazywał na dwie różne kwoty, przy czym obejmował on w żądaniu głównym wnioski o wydanie nakazu zapłaty a kwotę „stanowiącą „nadpłatę powyżej kwoty 450.000 zł” bez wyjaśnienia, skąd ta kwota się wywodzi. Pismo procesowe powódki zawierające oświadczenie o modyfikacji powództwa z dnia 23.01.2020 r. (k. 567) z uwagi na nieprecyzyjne sformułowanie żądania zostało zwrócone zarządzeniem z dnia 5.01.2021 r. (k. 589), co w dalszej konsekwencji doprowadziło do zawieszenia postępowania postanowieniem z dnia 16.03.2021 r. (k. 593), a zażalenie J. Ż. na to postanowienie zostało odrzucone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21.09.2021 r. (k. 626). Kolejne pisma procesowe z dnia 5.05.2021 r. (k. 631) i 1.06.2021 r. (k. 633) zawierały jednakowo sformułowane żądania zapłaty kwot 309.258,70 zł i 5.465 zł, ewentualnie kwoty 814.891,70 zł, przy czym pisma te nie zawierały żadnego uzasadnienia czy choćby wyjaśnienia, jakiego w istocie świadczenia (opartego na jakiej podstawie faktycznej) dochodzi od banku kredytobiorczyni i z czego wynikają poszczególne kwoty podawane przez nią.

Odpis pozwu banku został doręczony kredytobiorczyni w dniu 14.09.2022 r. (k. 910), zatem powinna ona była spełnić świadczenie w terminie 14 dni od tej daty, a zatem popadła w opóźnienie z dniem 29.09.2022 r. i od tej daty na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zostały od niej zasądzone odsetki ustawowe za opóźnienie.



## ***Wynagrodzenie za korzystanie z kapitału.***

Powództwo banku zostało oddalone w zakresie obejmującym żądanie zasądzenia należności z tytułu tzw. wynagrodzenia z korzystanie z kapitału banku przez kredytobiorcę. Zdaniem Sądu brak jest podstawy prawnej do dochodzenia tego rodzaju roszczenia. Nie stanowią jej w szczególności art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c., ponieważ regulują one stosunki prawnorzeczowe i dotyczą roszczeń właściciela wobec samoistnego posiadacza rzeczy. Tymczasem „rzeczą” w rozumieniu kodeksu cywilnego są tylko przedmioty materialne (art. 45 k.c.), do których nie zaliczają się pieniądze, a w szczególności pieniądze przekazywane transferem bezgotówkowym, które z samej swojej istoty mają właśnie charakter niematerialny. Kredytobiorca nie może być natomiast uznany za posiadacza samoistnego w rozumieniu art. 336 k.c., ponieważ nie sprawuje on władztwa faktycznego nad pieniędzmi banku, ponieważ po zrealizowaniu dyspozycji wypłaty kredytu środki pieniężne zostały wykorzystane na cel przewidziany w umowie kredytu. Pieniądze udostępnione przez bank posłużyły kredytobiorcy do nabycia nieruchomości, a zatem jest on obecnie samoistnym posiadaczem tej właśnie nieruchomości, a nie pieniędzy, za które ją kupił, skoro pieniądze te zostały już wypłacone zbywcy wspomnianej nieruchomości. W rezultacie to właśnie zbywca nieruchomości jest obecnie właścicielem pieniędzy wypłaconych przez bank na podstawie kredytu, o ile oczywiście pieniędzy tych jeszcze nie wydał. Co za tym idzie, bank nie jest właścicielem tych pieniędzy, co wyklucza kolejną przesłankę zastosowania art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. Ponadto zastosowanie art. 225 k.c. nie jest możliwe z uwagi na fakt, że bank nie wykazał, aby kredytobiorca działał w złej wierze (art. 6 k.c.), a domniemywa się istnienie dobrej wiary (art. 7 k.c.). W końcu należy wskazać, że art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. przewidują obowiązek zapłaty wynagrodzenia dopiero od chwili, kiedy posiadacz dowiedział się o wytoczeniu powództwa za korzystanie z rzeczy, które w ogóle nie zostało wytoczone przez bank. Nawet gdyby zaś przyjąć, że przez „powództwo o wydanie rzeczy” należy rozumieć powództwo o zapłatę równowartości wypłaconego kredytobiorcy kapitału, to kredytobiorca dowiedział się o nim z chwilą doręczenia odpisu pozwu, który dotyczy korzystania z kapitału banku w okresie jeszcze przed wniesieniem pozwu.

Zdaniem Sądu nie jest także uzasadnione stosowanie art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. per analogiam. Mianowicie stosowanie analogii w prawie cywilnym jest wprawdzie dopuszczalne, ale na zasadzie wyjątku. Wyjątek ten musi posiadać silne uzasadnienie aksjologiczne, przez które rozumie się najczęściej istnienie tzw. luki prawnej, a zatem sytuacji, w której ustawodawca przez niedopatrzanie zaniechał uregulowania określonego stosunku prawnego. Tymczasem w niniejszym wypadku takiego uzasadnienia jest brak, a przynajmniej nie zostało ono wyjaśnione przez bank. Co więcej, stosowanie przepisu w drodze analogii nie powinno zmierzać do całkowitego oderwania od brzmienia tego przepisu, tymczasem w niniejszym wypadku wymagałoby to odejścia od kodeksowych definicji „rzeczy”, „posiadacza” i „właściciela”, o których mowa w art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c., a definicje te stanowią fundamenty prawa rzeczowego. Nawet gdyby jednak mimo wszystko dopuścić stosowanie tej analogii, to również nie pozwałaby ona na uwzględnienie powództwa banku o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału za okres dochodzony pozwem, skoro wspomniane przepisy ustanawiają odpowiedzialność z tytułu zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy dopiero od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy.

Podstawy do uwzględnienia powództwa o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału nie stanowiły przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, ponieważ bank, pomimo ciężącego na nim w tym zakresie ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), nie wykazał jakiegokolwiek z przesłanek zastosowania art. 405 k.c. Brak jest bowiem dowodu na okoliczności, że na skutek wypłacenia przez bank kapitału kredytu w wykonaniu nieważnej umowy doszło do wzbogacenia kredytobiorcy i zubożenia banku oraz że zdarzenia te pozostają ze sobą w związku. Mowa tutaj oczywiście o wzbogaceniu i zubożeniu wykraczającym poza sam fakt wypłacenia kapitału przez bank, bowiem roszczenie o zwrot równowartości tego kapitału jest zasadne i zostało uwzględnione. Natomiast wszystkie powoływane przez bank zdarzenia mające świadczyć o wzbogaceniu kredytobiorcy i zubożeniu banku stanowią wyłącznie rezultat (dalsze konsekwencje) spełnienia świadczenia nienależnego polegającego na wypłaceniu kapitału w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. Jest oczywiste, że dzięki udostępnieniu tego kapitału kredytobiorca kupił nieruchomość, na którą sam nie posiadał środków, a zatem zaoszczędził wydatków na jej zakup tudzież na zakup lub wynajęcie innej nieruchomości służącej zaspokojeniu swoich potrzeb mieszkaniowych. Jednak wszystko to stanowi właśnie skutek

tego, że kredytobiorca uzyskał od banku świadczenie nienależne. Uzyskanie bezpodstawnego wzbogacenia oznacza konieczność jego zwrotu, ale przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie przewidują obowiązku polegającego na odwróceniu wszelkich dalszych skutków tego wzbogacenia.

Wprawdzie art. 406 k.c. przewiduje obowiązek zwrotu wszystkiego, co zostało uzyskane w zamian korzyści albo jako naprawienie szkody, lecz przesłanką (hipotezą) zastosowania tego przepisu jest uprzednie zbycie, utrata lub uszkodzenie korzyści. Skoro zatem możliwy jest zwrot świadczenia nienależnego w postaci zapłaty równowartości kapitału kredytu, to art. 406 k.c. nie znajduje zastosowania.

Bank nie wykazał również, aby doszło do jego zubożenia wykraczającego poza fakt spełnienia świadczenia nienależnego polegającego na wypłaceniu kapitału kredytu w wykonaniu nieważnej umowy. Wszelkie dalsze negatywne konsekwencje tego zdarzenia nie stanowią bowiem osobnego zubożenia banku, lecz stanowią oczywistą konsekwencję tego, że spełnił świadczenie nienależne. Co więcej, jeżeli bank zmierzał do wykazania, że udostępnienie kapitału kredytu kredytobiorcy uniemożliwiło mu uzyskanie korzyści dzięki innemu wykorzystaniu tego kapitału, to powinien ten fakt udowodnić. W szczególności bank powinien wykazać, że w dacie wypłaty kredytu miał możliwość wykorzystania pieniędzy udostępnionych kredytobiorcy w inny sposób, w szczególności że mógł wówczas udzielić kredytu lub pożyczki innemu konkretnemu klientowi na podstawie określonych warunków umownych, natomiast do transakcji tej nie doszło, ponieważ środki te zostały wypłacone pozwanemu, a bank innymi środkami w tamtym czasie nie dysponował i nie był w stanie ich uzyskać. Tylko taki zbieg faktów mógłby uzasadniać wniosek, że doszło do zubożenia banku, które było powiązane ze wzbogaceniem konsumenta. Dowodem tych faktów nie jest natomiast odwołanie się do ekonomicznego sposobu funkcjonowania banku i jego modelu biznesowego.

W końcu należy wskazać, że art. 405 k.c. nie mógł mieć zastosowania, ponieważ przepis ten nie znajduje zastosowania do roszczeń, które mogą być dochodzone w oparciu o inną podstawę prawną. Wynika to wprost z brzmienia tego przepisu, który przewiduje obowiązek zwrotu tylko takiego wzbogacenia, które nastąpiło „bez podstawy prawnej”. A contrario – jeżeli wzbogacenie miało oparcie w obowiązujących przepisach, to wówczas art. 405 k.c. i roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia nie przysługują. Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy, „Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie mogą być traktowane jako „uzupełnienie” roszczeń opartych na innym stosunku prawnym łączącym strony, ten bowiem stosunek wyznacza granice praw i obowiązków każdej z nich.”<sup>14</sup> Wspomniany stosunek prawny może mieć swoje źródło w umowie lub ustawie. Tymczasem podstawę faktyczną żądania banku o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału jest okoliczność, że przez pewien okres kredytobiorca miał korzystać z pieniędzy banku, a bank był przez to pozbawiony możliwości korzystania z tych pieniędzy. Roszczenie banku ma więc ze swojej istoty charakter odsetkowy (odsetki są niekiedy określane właśnie jako „wynagrodzenie za korzystanie z kapitału”, a sam bank wylicza wysokość swojego roszczenia w taki sposób, jakby było to roszczenie o zapłatę odsetek), tymczasem ustawodawca kompleksowo uregulował w kodeksie cywilnym roszczenia o zapłatę odsetek. Odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu (art. 359 § 1 k.c.). Korzystanie z cudzego kapitału w oparciu o umowę zawartą przez strony stanowi podstawę do zapłaty odsetek umownych, co dotyczy m.in. umowy pożyczki (art. 720<sup>1</sup> § 1 k.c.) i umowy kredytu (art. 69 ust. 1 pr. bank.). O konsekwencji ustawodawcy w tym zakresie świadczy również brzmienie art. 483 § 1 k.c., który wyklucza możliwość zastrzeżenia kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania pieniężnego. Jak wynika z przytoczonego wcześniej art. 359 § 1 k.c., obowiązek zapłaty odsetek może wynikać z ustawy, zaś przepisem ustawowym regulującym obowiązek zapłaty odsetek opóźnienie jest art. 481 k.c. Tymczasem przepis ten znalazł już zastosowanie w niniejszej sprawie, ponieważ od konsumenta zasądzono odsetki ustawowe za opóźnienie za okres po doręczeniu mu pozwu. Przed doręzeniem pozwu kredytobiorca nie pozostawał w opóźnieniu, ponieważ roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego ma charakter bezterminowy i staje się wymagalne po wezwaniu do zapłaty (art. 455 k.c.). W rezultacie więc bank zmierza do obejścia przepisu kodeksu cywilnego o odsetkach za opóźnienie, ponieważ domaga się zapłaty od kredytobiorcy należności z tytułu korzystania z pieniędzy banku, w którym nie mógłby on żądać odsetek za opóźnienie w oparciu o art. 481 k.c. (ani wynagrodzenia w oparciu o art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. z przyczyn podanych uprzednio). W końcu przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie mogą rekompensować negatywnych skutków spadku siły nabywczej pieniądza, ponieważ stosunki

prawne z tego tytułu zostały także uregulowane w przepisach kodeksu cywilnego o waloryzacji umownej (art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c.) i waloryzacji sądowej (art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c.).

Na uwagę zasługuje fakt, że uwzględnienie żądania powoda oznaczałoby, że kredytobiorca byłby zobowiązany do zapłaty czterech świadczeń, tj.: 1. równowartości kapitału wypłaconego przez banku, 2. ustawowych odsetek za opóźnienie od równowartości tego kapitału, 3. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału banku, 4. ustawowych odsetek za opóźnienie od wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Trzy ostatnie z tych świadczeń mają charakter bardzo zbliżony do siebie, zaś ostatnie (ustawowe odsetki za opóźnienie od wynagrodzenia za korzystanie z kapitału) przypomina w swojej konstrukcji przypomina odsetki od odsetek, których dochodzenie jest możliwe tylko w ściśle określonych sytuacjach (art. 482 § 1 k.c.). Fakty te również uzasadniają ocenę, że kodeksowa regulacja świadczeń o charakterze odsetkowym jest kompleksowa i wobec tego nie jest możliwe dochodzenie tego rodzaju świadczeń w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Omawiane rozumienie przesłanki braku podstawy prawnej, o której mowa w art. 405 k.c., posiada głębokie uzasadnienie celowościowe i systemowe oraz jest fundamentalnie związane z samą istotą regulacji bezpodstawnego wzbogacenia. Odmienne rozumienie powyższej przesłanki oznaczałoby, że w istocie każde roszczenie, które z mocy przepisów prawa materialnego wygasło mogłoby być następnie dochodzone w oparciu przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Przykładowo zatem osoba, która utraciła prawo własności rzeczy na skutek zasiedzenia (art. 172 § 1 k.c., art. 174 § 1 k.c.), mogłaby się domagać zwrotu tej rzeczy albo zapłaty kwoty stanowiącej jej równowartość, podnosząc że doszło do jej zubożenia, zaś osoba, która zasiedziała rzecz, jest wzbogacona. Podobnie wierzyciel, którego roszczenie majątkowe uległo przedawnieniu (art. 117 k.c.), mógłby jako alternatywną podstawę prawną dochodzonej należności podać art. 405 k.c., ponieważ przedawnienie spowodowało zubożenie wierzyciela i wzbogacenie dłużnika. Tego rodzaju wykładnia spowodowałaby, że znaczna część przepisów Kodeksu cywilnego byłaby pozbawiona istotnego znaczenia, skoro każdorazowo alternatywną podstawę prawną roszczenia mógłby być art. 405 k.c. Wobec tego należy uznać, że przepis ten – wbrew potocznemu rozumieniu - ma zastosowanie nie do każdego przypadku bezpodstawnego wzbogacenia, lecz tylko wówczas, kiedy wzbogacenie to nie ma oparcia w przepisach prawa, to znaczy nie jest w ogóle uregulowane przez te przepisy.

Przepis art. 405 k.c. jest rozumiany w podany sposób także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który, wskazał, że „Zgodnie z dominującym stanowiskiem zajmowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mają zastosowanie wówczas, gdy nie ma innych przepisów szczególnych przy wykorzystaniu, których możliwe byłoby przywrócenie równowagi majątkowej, naruszonej bez uzasadnienia prawnego (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1995 r., III CZP 46/95, OSNC 1995, nr 7-8, poz. 114, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2007 r., V CSK 152/07, oraz z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 27/09). (...) W ocenie Sądu Najwyższego, rzecz nie tyle w tym, czy przepisy o ochronie własności stanowią przepisy szczególne wobec przepisów z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, lecz w tym, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stanowią jeden z elementów z założenia spójnego systemu ochrony praw podmiotowych, wobec czego nie mogą uzasadniać prawa dochodzenia roszczenia na tej podstawie prawnej w sytuacjach, w których inne regulacje prawne - w tym dotyczące ochrony własności - roszczenia takie wyraźnie wyłączają.”<sup>15</sup> Przytoczone orzeczenie dotyczyło roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez posiadacza w dobrej wierze. Sąd Najwyższy uznał, że skoro w świetle art. 224 § 2 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze nie ma obowiązku zapłaty wynagrodzenia zanim właściciel nie pozwie go o wydanie rzeczy, to ewentualne wzbogacenie tego posiadacza (polegające na możliwości bezpłatnego bezumownego korzystania z cudzej rzeczy) nie uzasadnia jego odpowiedzialności na podstawie art. 405 k.c. Problematyka prawna w niniejszej sprawie jest zatem podobna, skoro bank domaga się od kredytobiorcy wynagrodzenia z tytułu tego, że był pozbawiony możliwości korzystania ze swoich pieniędzy. Wobec tego z podobnych przyczyn należy uznać za nieuprawnione dochodzenie przez bank tak określonego roszczenia na podstawie art. 405 k.c.

Niezależnie jednak od wszystkich wyżej podanych przyczyn roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ byłoby one sprzeczne z celem, do którego osiągnięcia

został uchwalony art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., mający implementować art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG. Mianowicie celem tych przepisów jest ochrona konsumentów przed niedozwolonymi postanowieniami umownymi (nieuczciwymi warunkami umownymi). Cel ten jest osiągnąć przez regulacje, które wyłączają związanie konsumentów niedozwolonymi postanowieniami umownymi, a także zniechęcają przedsiębiorców do stosowania tego rodzaju postanowień. Natomiast dopuszczenie możliwości dochodzenia wynagrodzenia z korzystanie z kapitału oznaczałoby, że przedsiębiorca może osiągnąć korzyść dzięki temu, że stosuje niedozwolone postanowienia umowne. W tej sytuacji nie sposób mówić o jakimkolwiek zniechęceniu przedsiębiorcy do posługiwania się nieuczciwymi warunkami umownymi, a wręcz przeciwnie – byłby on poniekąd zmotywowany, aby ich używać, skoro mógłby liczyć na zarobek wynikający z zastosowania nieuczciwych warunków umownych albo na wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. Jednocześnie konsument byłby zniechęcony do dochodzenia swoich praw z obawy przed możliwymi roszczeniami przedsiębiorcy o nieznaną wysokość. W końcu uczciwi konkurenci przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienia umowne znajdowaliby się z założenia na gorszej pozycji rynkowej, skoro byliby pozbawieni potencjalnych korzyści, które mogłyby im przynieść stosowanie niedozwolonych postanowień umownych albo dochodzenie wynagrodzenia z korzystanie z kapitału.

### ***Koszty procesu.***

Podstawę orzeczeń o kosztach procesu stanowił art. 100 k.p.c., na podstawie którego Sąd stosunkowo rozliczył koszty procesu, biorąc pod uwagę stopień, w którym każda ze stron wygrała i przegrała każdą ze spraw.

W sprawie z powództwa J. Ż. przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. o ustalenie i zapłatę kredytobiorczynie wygrała sprawę w zakresie uwzględnionego powództwa o zapłatę, a bank wygrał sprawę w zakresie oddalonego powództwa o ustalenie. Tym samym kredytobiorczynie wygrała sprawę w 64%, a bank w 36%. Kredytobiorczynie poniosła koszty procesu w łącznej kwocie 11.814,76 zł (1.000 zł tytułem równowartości opłaty od pozwu, 14,76 zł tytułem równowartości opłaty notarialnej od odpisu pełnomocnictwa, 10.800 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), z czego należne było 64% tej kwoty, czyli 7.561 zł. Bank poniósł koszty procesu w kwocie 10.851 zł (51 zł tytułem równowartości opłat skarbowych od pełnomocnictw, 10.800 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), z czego należne było 36% tej kwoty, czyli 3.906 zł. Po odliczeniu należnej bankowi kwoty 3.906 zł od kwoty 7.561 zł należnej kredytobiorczynie pozostała kwota 3.655 zł, którą należało zasądzić od banku na rzecz kredytobiorczynie.

W sprawie z powództwa Banku (...) S.A. z siedzibą w W. przeciwko J. Ż. o zapłatę kredytobiorczynie wygrała sprawę w zakresie oddalonego powództwa o zapłatę z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, a bank wygrał sprawę w zakresie uwzględnionego powództwa o zapłatę z tytułu zwrotu kapitału. Tym samym kredytobiorczynie wygrała sprawę w 28%, a bank w 72%. Bank poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 42.042 zł (30.270 zł tytułem równowartości opłaty od pozwu, 17 zł tytułem równowartości opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 10.800 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), z czego należne było 72% tej kwoty, czyli 30.270 zł. Kredytobiorczynie poniosła koszty procesu w kwocie 10.800 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), z czego należne było 38% tej kwoty, czyli 3.024 zł. Po odliczeniu należnej kredytobiorczynie kwoty 3.024 zł od kwoty 30.270 zł należnej bankowi pozostała kwota 27.246 zł, którą należało zasądzić od kredytobiorczynie na rzecz banku.

## ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

1 por.:

- uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20.11.2015 r., III CZP 17/15,
- wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.07.2021 r. I CSKP 222/21,
- wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.05.2022 r., II CSKP 796/22,

2 por.:

- pkt 44 wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 26.04.2012 r., C-472/10, N. H.,
- pkt 47 wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 21.12.2016 r., C-119/15, Biuro (...)

3 vide wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14.12.2010 r. XVII AmC 426/09,

4 por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2018 r., III CZP 29/17,

5 por.:

- wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3.10.2019 r., C-290/18, D.,
- wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29.04.2021 r., C-19/20, Bank (...),

6 por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 8.09.2022 r., C-80/21 – C-82/21, (...), pkt 78,

7 por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 8.09.2022 r., C-80/21 - C-82/21, (...), pkt 76,

8 por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r., V CSK 382/18,

9 por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28.04.2022 r., III CZP 40/22,

10 por.:

- uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16.02.2021 r., III CZP 11/20,
- uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z mocą zasady prawnej z dnia 7.05.2021 r., III CZP 6/21,

11 por.:

- wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 9.07.2020 r., (...) Bank (...), C-698/18 i C-699/18,
- wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 16.07.2020 r., (...) i (...), C-224/19 i C-259/19,
- wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 22.04.2021 r., (...) (...), C-485/19,
- wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 10.06.2021 r., (...), C-776/19 - C-782/19,
- wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 8.09.2022 r., (...), C-80/21 – C-82/21,
- uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z mocą zasady prawnej z dnia 7.05.2021 r., III CZP 6/21,
- uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13.01.2022 r., III CZP 61/22

12 por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z mocą zasady prawnej z dnia 7.05.2021 r., III CZP 6/21,

13 por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13.05.2022 r., III CZP 46/22,

14 por. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24.02.2005 r., I CK 454/04,

15 por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.03.2012 r., V CSK 157/11,